

Nadejdzie czas kiedy, w całej swej piękności zakwitnie ogólnoludzka idea socjalizmu

Przemówienie Wł. Gomułki
na uroczystościach 1-majowych w Warszawie

TOWARZYSZE
I OBYWATELE!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pozdrawiam Was z okazji międzynarodowego święta klasy robotniczej i mas pracujących — dnia 1 Maja.

W tym dniu święta pracy i święta walki razem z nami wychodzą na ulice swych miast miliony i dziesiątki milionów proletariatusy we wszystkich krajach świata. Ich demonstracje świadczą, że idea proletariackiego międzynarodowizmu, idea jedności ludzi pracy wszystkich krajów jest zawsze żywa i niezniszczalna.

I my, kierowani tą samą ideą, łączymy się z nimi myślą i sercem, przesyłamy im w tym dniu wspólnego święta nasze braterskie pozdrowienia.

Pozdrawiamy robotników i wszystkie narody wielkiego Związku Radzieckiego — pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, naszego sąsiada, sojusznika i przyjaciela.

Pozdrawiamy wszystkich ludzi pracy największego na świecie państwa — Chińskiej Republiki Ludowej, bliskiego przyjaciela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pozdrawiamy klasę robotniczą i ludzi pracy wszystkich krajów socjalistycznych w Europie i Azji.

Zasylamy pozdrowienia klasie robotniczej wszystkich krajów kapitalistycznych.

Zasylamy pozdrowienia narodom krajów kolonialnych i ujarzmionych, toczącym bohaterską walkę o wyzwolenie narodowe.

Naszych braci klasowych we wszystkich zakątkach świata pozdrawiamy w tym dniu 1 Maja rewolucyjnym, socjalistycznym wezwaniem:

„Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!”

To hasło, to rzucone z górą 100 lat temu zawołanie Marksa i Engelsa, zawiera w sobie cały program wyrażający najgłębsze interesy wszystkich pracujących. Może nigdy nie było to hasło bardziej aktualne niż w okresie historycznym, który obecnie przeżywamy.

Muszą się łączyć proletariusze wszystkich krajów, aby ocalić siebie i ludzkość od zagłady wojennej, której groźba zawisła nad światem w ciemnych, śmiercionośnych obłokach, unoszących się po próbnym jeszcze dzisiaj eksplozjach bomb wodorowych.

W obronie pokoju muszą się łączyć w zwarty blok wszystkie kraje socjalistyczne, gdyż tylko w ich sile i jedności tkwi nadzieja pokrzyżowania imperialistycznych planów wojennych.

Muszą się łączyć proletariusze wszystkich krajów, aby zerwać pęta imperializmu, aby znieść wszelki ucisk narodowy, aby każdy naród był gospodarzem we własnym kraju, rządził się swobodnie we własnej ojczyźnie, aby nikt nie był prześladowany z powodu swej przynależności narodowej czy rasowej.

Muszą się łączyć proletariusze wszystkich krajów, aby na

całym świecie zniżył ucisk człowieka przez człowieka, aby wcielić w życie odwieczne, lecz tylko w ustroju socjalistycznym możliwe do zrealizowania ideały sprawiedliwości społecznej, braterstwa ludzi i równości narodów.

I nadejdzie ten czas, kiedy połączonym wysiłkiem proletariatusy świata w pełni rozwinię się i zakwitnie w całej swej piękności ogólnoludzka idea socjalizmu. Ona jest bowiem treścią naszego święta

(Ciąg dalszy na str. 2)



Tele - życzeń dla naszej tele - stacji

W obecności min. Spychalskiego ruszyła poznańska telewizja

(Inf. wt.)

Siedmiuset poznańskich widzów asystowało wczoraj za pośrednictwem swych odbiorników w uroczystości otwarcia poznańskiego ośrodka telewizyjnego oraz obserwowało trzy i półgodzinny pierwszy jego program.

W uroczystości udział wzięli: minister Obrony Narodowej — poseł na Sejm gen. M. Spychalski, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — poseł na Sejm W. Kraśko, przewodniczący Rady Narodowej m. Poznania F. Frąckowiak, wiceprezes Komitetu do spraw Radiofonii T. Galiński, dyr. PP. Stacji Telewizyjnej T. Brzowski, dyr. MTP Askanas, red. naczelny PR w Poznaniu T. Kubiak oraz zaproszeni goście.

Pierwszym wystąpieniem przed kamerami i mikrofonami Telewizji Poznańskiej, było krótkie przemówienie uświetniające otwarcie gen. Spychalskiego.

Po części oficjalnej, red. M. Nowakowski przy współpracy spikerki — artystki Teatru Polskiego — J. Marisówny zaznajomił widzów z urządzeniami ośrodka i ich działaniem. W części artystycznej — w pierwszym regularnym programie pt.: „Tele-złoty na jednego”, wystąpili: B. Pałuszkiwicz, K. Kamiński, H. Derwich, zespół baletowy pod dyktando K. Drzewieckiego oraz zespół rytmiczny J. Grzebińskiego. Ten „żywy plan” pierwszego występu naszej telewizji wypadł nad wyraz udatnie. Nieco gorzej było z „planem telekinowym”, w kronice telewizyjnej dźwięk rozmijał się z obrazem, a w transmisji znakomitego filmu francuskiego pt.: „Gdyby ludzie dobrej woli” zdarzyło się kilka „tele-kino-kraks”. Działo się to jednak całkiem wbrew woli obsługi telestacji nie miejmy więc do niej żalu.

Mamy za to dla wszystkich telenadawców — redaktorów, operatorów, techników, reżyserów, charakterystów, pracowników administracyjnych itd. — najserdeczniejsze życzenia jak największych sukcesów. Posiadaczom telewizorów życzymy coraz lepszego odbioru (w środy, soboty i niedziele) programu na i rzecz jasna szybkiego podwojenia ich liczby. (rl)

Tu mówi Polskie Radio Lublin!

LUBLIN (PAP)

1 bm. o godz. 16,05 rozpoczęła pracę na falach średnich w paśmie 183,3 m regionalna rozgłośnia Polskiego Radia w Lublinie. Sygnałem nowo otwartej rozgłośni jest motyw znanej piosenki ludowej „W moim ogródeczku”.

Lubelska rozgłośnia Polskiego Radia została uruchomiona dzięki przyznaniu na ten cel urządzeniom z jednej z dawnych stacji tzw. zagłuszających.

Cena 50 gr

Nakład 102 652

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

W zgodzie
z hasłami

— str. 3

Rok XIII Wydanie A

Poznań, czwartek 2 V 1957

Nr 103 (4123)

Słońce, zieleń, kwiaty i radość Uroczystości pierwszomajowe w kraju

WARSZAWA (PAP)

Pierwsze święto majowe po polskim Październiku różniło się od 1 Maja lat ubiegłych. Znacznie skromniejsze dekoracje — przede wszystkim kwiaty i szturmówki, swobodny charakter obchodów — bez niepotrzebnego patosu, wreszcie — niewątpliwie bardziej bezpośredni a mniej krzykliwy nastrój — oto co charakteryzowało 1 Maj 1957 roku.

dze wytkniętej na historycznym, październikowym VIII Plenum KC.

W stolicy

Przy słonecznej pogodzie rozpoczął się w stolicy 1 Maja. Po raz 67 w naszym kraju, pierwszy raz po Październiku, uroczystości obchodziła świątecznie udekorowana Warszawa międzynarodowe święto klasy robotniczej. W poszczególnych punktach miasta, na Woli i na Pradze, na Mokotowie i na Żoliborzu, we wszystkich dzielnicach gromadzą się ci, którzy pragną wziąć udział w pochodzie.

Z orkiestrami, pieśniami i transparentami poszczególne grupy kierują się do centrum miasta.

Trasą pochodu w 1957 r. jest ulica Marszałkowska.

Wzdłuż całej trasy — jak sięgnąć okiem — barwne flagi. Naprzeciw Pałacu Kultury i Nauki, załaprowizowana na samochodach trybuna honorowa.

Nad placem i całym miastem dominuje olbrzymi sztandar o barwach narodowych, zawieszony na iglicy Pałacu Kultury i Nauki.

Godz. 10, na trybunie honorowej zajmują miejsca członkowie kierownictwa partii i rządu. Witają ich burzliwie oklaski i okrzyki „hura”!

Na trybunie honorowej znajdują się również przewodniczący delegacji zagranicznych przybyłych na uroczystości 1-majowe.

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Do mikrofonu zbliża się I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Władysław Gomułka. Serdecznie pozdrawiają go zgromadzeni. Wśród burzy oklasków rozlegają się okrzyki na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na cześć jedności narodu oraz solidarności międzynarodowego ruchu robotniczego.

I Sekretarz KC PZPR wygłasza przemówienie.

(Tekst przemówienia podaje my obok).

Okrzyki wzniecone przez Wł. Gomułkę podejmują z mocą tysiące ludzi. Rozbrzmiewa „Międzynarodówka”.

Grzmiały salwy artyleryjskie. Rusza 1-majowy pochód ludu stolicy.

Tysiące chłopów gospodarujących indywidualnie, człon-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Uroczyste otwarcie X Wyciągu Pokoju Dzisiaj start do I etapu

PRAGA (PAP)

Tłumy prażan przybyły w świątecznym dniu 1 Maja do pięknego Parku im. J. Fucika, w którym odbyło się otwarcie X jubileuszowego Wyciągu „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”.

Sekretarz międzynarodowego komitetu organizacyjnego wyciągu — Józef Hroch, w serdecznych słowach powitał 84 kolarzy, reprezentujących 14 państw. Następnie krótkie przemówienia wygłosili: rektor naczelny „Rudeho Prava” — Koucky oraz przewodniczący Międzynarodowej Federacji Kolarzkiej — Joinard (Francja). Entuzjastycznymi oklaskami przyjęły brane tłumy wystąpienie jednego z najstarszych uczestników Wyciągu Pokoju, wielokrotnego reprezentanta CSR — Jana Vesely.

Po części oficjalnej odbyły się występy artystyczne i pokazy sportowe.

WIĘCKOWSKI I PARADOWSKI KONTUZJOWANI

Niestety, nie w pełni sił występuje dziś polska drużyna do pierwszego etapu. Na ostatnim treningu, we wtorek, Więckowski i Paradowski mieli przykry wypadek. Mijający ich samochód potrafił kałpita polskiej drużyny — Więckowskiego, który, padając, przewrócił również Paradowskiego. Kierownictwo naszej drużyny, jak i sami poszkodowani twierdzą, że kontuzje te nie są groźne, jednak pewne jest, że nie wpłyną one dodatnio na formę na szych reprezentantów. Trzecim kolarzem, którego stan zdrowia budzi obawy, jest Bugalski, wykazujący lekkie objawy grypy.

Dzisiaj rozpoczyna obrady ogólnopolski zjazd oświatowy

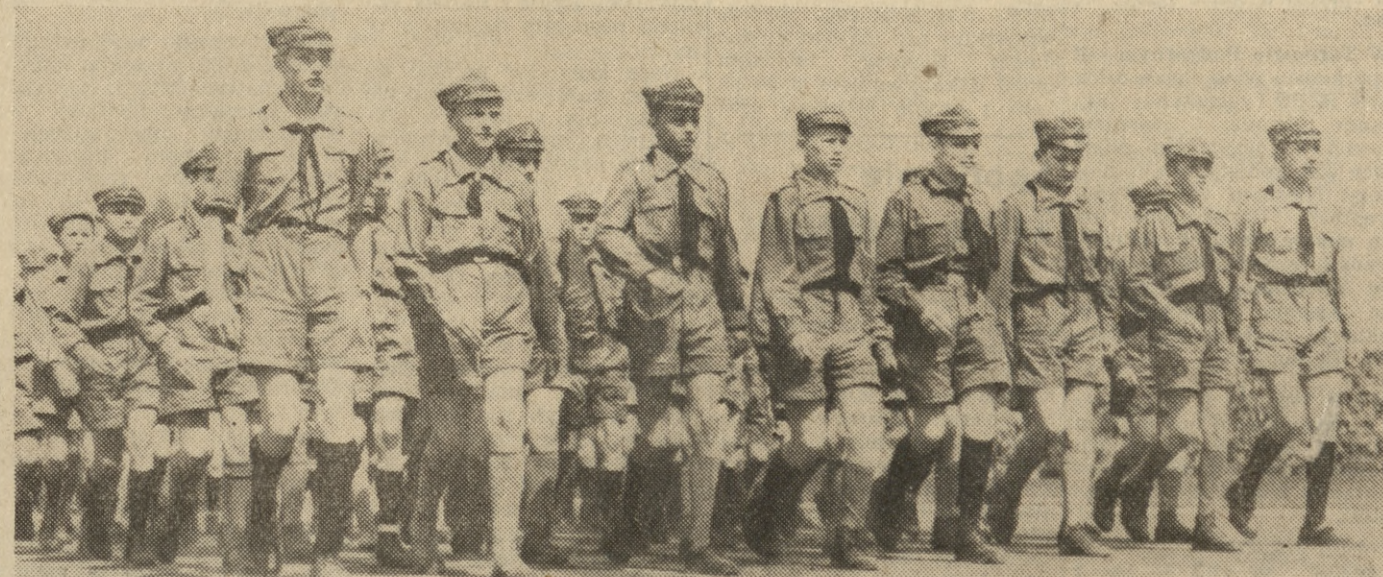
WARSZAWA (PAP)

2 bm. w sali konferencyjnej Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie rozpoczynają się czterodniowe obrady ogólnopolskiego zjazdu oświatowego. Około 600 jego uczestników — nauczycieli, wychowawców, działaczy oświatowych i społecznych przedyskutuje zasadnicze problemy i wytyczy dalsze kierunki rozwoju naszego szkolnictwa. Wśród najważniejszych spraw, które omówione zostaną w czasie zjazdu, należy wymienić:

- propozycje przedłużenia okresu nauczania podstawowego do lat 8 i ub 10;
- ustalenie zasad wychowania socjalistycznego w szkole;
- wytyczenie kierunków prac naukowych w dziedzinie pedagogiki;
- zmiany w programach nauczania i podręcznikach;
- wprowadzanie systemu nadzoru pedagogicznego, opartego na kursorach i inspektoratach szkolnych, podległych bezpośrednio Ministerstwu Oświaty;
- kształcenie kadr nauczycielskich — umocnienie autorytetu nauczyciela w szkole i środowisku społecznym.

Zjazd zajmie się ponadto szeregiem innych zagadnień, jak np.: szkolnictwo specjalne, wychowanie fizyczne, praca w przedszkolach itp.

A kiedy na bieżnię stadionu wkroczyły przy odgłosach werbla szeregi harcerzy... Rozpromienione mamy rozpoznawały swych synków. Z dumą — rzecz jasna. (Obszerne sprawozdanie z poznańskich uroczystości 1-majowych podajemy na str. 3).



Pod hasłami walki przeciwko niebezpieczeństwu wojny atomowej miliony ludzi pracy na świecie świecili 1 Maja

„O trwały pokój na całym świecie“, „O pokojową współpracę między narodami“, „O zakaz broni masowej zagłady“, „O solidarność klasy robotniczej na całym świecie“, „O realizację postulatów ludzi pracy“ — oto czołowe hasła, pod którymi miliony ludzi na całym świecie obchodzili uroczyste święto 1 Maja.

W Moskwie, Pekinie, Pradze, Budapeszcie i innych stolicach krajów obozu pokoju i socjalizmu odbyły się wspaniałe defilady, w których masy pracujące tych krajów manifestowały wiarę w nieśmiertelność ideałów marksizmu — leninizmu, zespolenie wokół swych partii komunistycznych i robotniczych, demonstrowały olbrzymie osiągnięcia na polu gospodarczym i kulturalnym, a także gotowość obrony zdobyczy politycznych i społecznych, obrony pokoju, integralności i suwerenności narodowej.

Również w krajach kapitalistycznych klasa robotnicza uroczyście obchodziła święto międzynarodowej solidarności proletariatu demonstrując wolę walki o pokój, o realizację swych żądań społecznych i solidarność z masami pracującymi całego świata.

Związek Radziecki

Około godz. 9 rano — donosi korespondent PAP w Moskwie Plac Czerwony zalany jest promieniami słońca. Na trybunach mnóstwo przedstawicieli fabryk i innych zakładów pracy, ministerstw i urzędów.

Na trybunie głównej przy Mauzoleum zajęli miejsca członkowie prezydium KC KPZR i rządu radzieckiego, marszałkowie, generałowie, admirałowie. O godz. 10 rano minister obrony narodowej, marszałek Żukow, przyjmuje raport dowodzącego defiladą wojsk marszałka Moskalkina i wita uczestników defilady. Następnie marszałek Żukow wchodzi na trybunę i wygłasza przemówienie.

Po przemówieniu Żukowa rozpoczyna się defilada wojskowa. Maszerują jednostki wszystkich rodzajów broni, nad placem przelatują we wspaniałym szyku samoloty wojskowe. Ogromny podziw wzbudza przemarsz i przelot nowych rodzajów broni i samolotów. Oto ukazują się nowy typ ciężkich samolotów bombowych o innym kształcie niż dotychczasowe i o szybkości ponadźwiękowej, nowe działa artylerii powietrznej, wiele nowych typów samolotów. Przejeżdżają potężne dalekonośne armaty oraz nowe działa przeciwlotnicze. Broni ta wywołuje wielkie zainteresowanie, zwłaszcza wśród

Słońce, zieleni, kwiaty i radość

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ków spółdzielni produkcyjnych i robotników PGR wzięło udział w uroczystościach 1-majowych, które odbyły się w gromadach woj. poznańskiego. Do Pobiedzisk w pow. Poznań na wozach, przystrojonych zieloną i flagami, we wczesnych godzinach rannych zaczęli przybywać rolnicy z Wraczyna, Węgla i Kolaty oraz pracownicy POM Biskupice.

O godz. 9 barwny pochód z orkiestrą, tzw. bandą konną i grupą kolarzy, ruszył na boisko sportowe, gdzie odbył się wiec.

W Tarnowie Podgórnym szli w pochodzie obok siebie członkowie KPZR i członkowie ZSL, niosący zielone i czerwone szturmówki, beżpartyjni mieszkańcy wsi, kobiety, wiele młodzieży. Niesiono wiele transparentów. Wyrażały one w pocho- dzie zespoły artystyczne w pięknych regionalnych strojach Wielkopolski.

Wiec 1-majowy przebiegał wesoło, w uroczystym nastroju również w innych miastach powiatowych, miasteczkach i osiedlach Wielkopolski.

Wiece 1-majowe przebiegały wesoło, w uroczystym nastroju również w innych miastach powiatowych, miasteczkach i osiedlach Wielkopolski.

członków korpusu dyplomatycznego i korespondentów zagranicznych.

Po defiladzie wojskowej nastąpił przemarsz sportowców, a następnie pochód ludności.

Chiny

PEKIN (PAP)

Na tegorocznych uroczystościach pierwszomajowych wśród wielu symboli nowych socjalistycznych Chin zwracała uwagę wielka makieta kosza z różnymi kwiatami mająca 3 metry wysokości i metr średnicy. Symbolizowała ona piękne hasło: Niech rozkwitają wszystkie kwiaty, niech współzawodniczą wszystkie szkoły myślenia! — realizowane dziś w Chinach w atmosferze szczególnie intensywnego życia politycznego i ideologicznego.

Na obchód centralny przybyły delegacje ze wszystkich krajów olbrzymiego kraju. Zawitali też do Pekinu w liczbie przeszło tysiąca gości zagraniczni z 46 państw.

Na placu Tienanmen przeszło pół miliona uczestników manifestacji wita owacyjnie przewodniczącego Mao Tse-tunga, który przybył w towarzystwie członków rządu i kierownictwa partii.

W otoczeniu głównej trybuny widać portrety Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, jak również — naprzeciw siebie — portrety Mao Tse-tunga i Sun Jiat-sena.

Po przemówieniu burmistrza Pekinu odbyła się wspaniała, barwna defilada.

Włochy

Od wczesnego ranka — donosi korespondent PAP w Rzymie, red. Rayzacher — miasto przybrało niecodzienny wygląd. Znikły z ulic tramwaje, autobusy, trolejbusy i taksówki, ze wszystkich stron zjadają natomiast na miejsca zbiorek na wielkich placach rzymskich samochody ciężarowe wypełnione rozplewanymi i roześmianymi ludźmi.

Godzina 9, z czterech placów zbiórki wyruszą wielkie kolumny samochodów z rozwiniętymi sztandarami i transparentami, kierując się ku wielkiemu Piazza Del Popolo — tradycyjnemu miejscu wiewiór ludu pracującego Rzymu. Plac powoli wypełnia się morzem głów. Może 150, może 200 tys. osób. O godz. 10 zabiera głos sekretarz klasowych związków zawodowych CGIL, Orasta Lizzadri.

Jednym z naczelnych haseł tegorocznych obchodów jest w całym kraju walka przeciwko niebezpieczeństwu wojny atomowej, o trwały pokój.

NRF

BERLIN (PAP)

Według zachodnio-niemieckiej agencji DPA, ludność NRF manifestowała przede wszystkim pod hasłem zjednoczenia Niemiec, ostrzeżeń przed dokonywaniem doświadczeń z bronią atomową oraz

Spotkanie Dulles — Adenauer

BONN (PAP)

Sekretarz stanu Dulles bezpośrednio po wyładowaniu 1 maja w Bonn udał się do prywatnej rezydencji kanclerza Adenauera, z którym odbył godzinny rozmowę. W rozmowie uczestniczyli poza tym: ambasador USA w Bonn Bruce, minister spraw zagranicznych NRF von Brentano, sekretarz stanu Hollstein i ambasador NRF w Waszyngtonie Krekeler.

wysuwała żądania sprawiedliwości społecznej. Gmach publicznego NRF i fabryki toczyły w powodzi flag. Na 100-tysięcznym wiecu w Berlinie zachodnim największe było transparentów z następującym hasłem: „Zjednoczyć Niemcy bez użycia siły a nie przez NATO i to szybko“.

Francja

Centralny pochód pierwszomajowy został w stolicy Francji zakazany przez władze. Odbijają się jednak w stolicy Francji i w całym kraju na apel Powszechnej Konfederacji Pracy i Francuskiej Partii Komunistycznej liczne zebrania i manifestacje pod hasłem walki o realizację żądań mas pracujących, o obronie zagrożonych swobód demokratycznych, o pokojowe rozwiązanie problemu algerjskiego, o rozbrojenie i o zakaz broni atomowej, pod hasłem solidarności z proletariatem wszystkich krajów świata.

Nieczynne są zakłady przemysłowe i warsztaty rzemieślnicze, zamknięte sklepy. Opuśczały szkoły i nie ukazały się gazety. Zgodnie z tradycją wyległy na ulice Paryża rzęsy sprzedawców konwulsji — kwiatu będącego we Francji symbolem 1 Maja. Wszyscy kupują małe bukietki, wręczając je swym najbliższym z życzeniami powodzenia i szczęścia.

We wczesnych godzinach porannych tłumy robotników ścignęły do paryskiej giełdy pracy, gdzie przemówił do nich sekretarz generalny CGT Le Leap.

mającego, a wszyscy biorący w nim udział — jej nosicielami. TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Polska jest krajem budującym socjalizm. Po kapitalizmie otrzymaliśmy zacofanie gospodarcze i ruiny wojenne. W okresie 12 lat zrobiliśmy milowy krok na drodze likwidacji tego zacofania oraz podniesienia kraju z ruin wojny. Ale wciąż jeszcze jesteśmy krajem gospodarczo słabo rozwiniętym, wciąż jeszcze Polska Ludowa nie może zaspokoić wszystkich usprawiedliwionych potrzeb ludzi pracy.

Rozwój historyczny narodu polskiego szedł innym torem niż rozwój krajów wysoko uprzemysłowionych. Jeśli ludność niektórych krajów kapitalistycznych osiągnęła wyższą od naszej stopę życiową, jest to rezultat wyprzedzenia nas o kilka dziesiętników, a nawet o setki lat w rozwoju przemysłu, a także jest to rezultat grabieżczej polityki imperialistycznej rządów tych krajów, stosowanej przez długie lata i stosowanej jeszcze i dzisiaj wobec słabszych narodów.

Cudza praca i cudzy majątek przyczyniły się do powstania u nich wielkiej bazy przemysłowej. Kraje i narody grabione pozostały daleko w tyle.

Nasz kraj nie należał do krajów grabieżczych, ani nie trzymaliśmy w jarzmie kolonialnym innych narodów ani nie eksportowaliśmy kapitałów do innych krajów. Od nas szedł tylko eksport siły roboczej, która przysparzała bogactw cudzym krajom. Nawet nasza praca w naszym kraju była ograbiana przez obcy kapitał. Nie powstała u nas w przeszłości silnie rozbudowana baza przemysłowa, jaką w tym czasie stworzyły niektóre państwa kapitalistyczne. W tym tkwi przyczyna, że nasza stopa życiowa jest jeszcze dzisiaj i będzie przez czas dłuższy niższa od stopy życiowej rozwiniętych krajów kapitalistycznych.

Wzrost o 15 proc. obrotów towarowych Polska — NRF

WARSZAWA (PAP)

Późnym wieczorem 30 kwietnia br. podpisano w Warszawie między Polską Rzeczpospolitą a NRD dodatkowy protokół do umowy handlowej, rozszerzający wymianę towarową w roku 1957 między obu krajami. Na mocy tego protokołu Polska dostarczy do NRD dodatkowych ilości koksu w zamian za dostawy brykietów z węgla brunatnego, produktów naftowych, nawozów azotowych i potasowych, szeregu ważnych chemikaliów oraz surowców, maszyn i urządzeń dla rzemiosła i przemysłu.

Wartość towarów, dostarczanych obustronnie w ramach powyższego protokołu, podwyższy o ok. 15 proc. obroty towarowe, przewidziane tegoroczną umową handlową pomiędzy Polską a NRD. Podpisanie protokołu świadczy o pogłębieniu i dalszym zacieśnieniu współpracy gospodarczej między obu krajami i oznacza poważne rozszerzenie wymiany handlowej między Polską a NRD w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Kredyt jugosłowiański dla Węgier

BELGRAD (PAP)

Jak informuje agencja Tanjug — w Budapeszcie podpisany został w dniu 30 kwietnia br. kredyt Jugosławii dla Węgier w wysokości 2 milionów dolarów na okres 2 lat. Kredyt przyznany został na zakup towarów jugosłowiańskich.

Z BEJRUTU donoszą, że 30 kwietnia br. przybyło do tutejszego portu 6 okrętów, wchodzących w skład 6 floty amerykańskiej.

Celem ułatwienia dalszych porozumień

ZSRR proponuje realizację minimalnych posunięć w sprawie rozbrojenia

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Londynu, że w dniu 30 kwietnia na posiedzeniu Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ delegat ZSRR W. Zorin złożył nowe propozycje rządu radzieckiego dotyczące częściowego rozbrojenia.

W. Zorin przypomniał, że 18 marca br. delegacja radziecka przedstawiła szeroki program rozbrojenia, przewidujący m. in. całkowity zakaz broni atomowej i wodorowej oraz jej wyeliminowanie ze zbrojeń państw.

Jednakże propozycje te nie zostały przyjęte przez mocarstwa zachodnie.

Rząd radziecki — oświadczył W. Zorin — uważa nadal, że trzeba znaleźć radykalne rozwiązanie problemu rozbrojenia, ale musi się liczyć z tym stanowiskiem rządów mocarstw zachodnich.

W. A. Zorin stwierdził następnie, że nowe propozycje rządu radzieckiego przewidują realizację minimalnych posunięć w dziedzinie rozbrojenia, co zdaniem rządu radzieckiego jest konieczne, możliwe i nie cierpiące zwłoki.

Jednym z takich posunięć powinno być przede wszystkim zaprzestanie lub chwilowe przerwanie doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Związek Radziecki proponuje następnie, aby państwa zobowiązały się do niestosowania żadnych rodzajów broni atomowej i wodorowej.

W. Zorin podkreślił, że oba wyżej wymienione posunięcia w dziedzinie rozbrojenia atomowego są właśnie tym minimum, które, zdaniem Związku Radzieckiego, musi być uwzględnione przy zawieraniu częściowego porozumienia. Utorowałoby to drogę o-

siągnięciu dalszych porozumień w dziedzinie energii atomowej, ułatwiłoby następnie wprowadzenie całkowitego zakazu stosowania broni atomowej i wodorowej.

Propozycje radzieckie przewidują również redukcję sił zbrojnych USA, ZSRR i Chin do 2,5 miliona żołnierzy, a W. Brytanii i Francji — do 750 tys. żołnierzy, co byłoby pierwszym krokiem do dalszej redukcji sił zbrojnych USA, ZSRR i Chin do 1—1,5 miliona żołnierzy, a W. Brytanii i Francji — do 650 tys. żołnierzy. W. Zorin podkreślił jednocześnie, że szereg na sytuację strategiczną

Związku Radzieckiego — wielki obszar kraju, długość granic i położenie w pobliżu nich bazy wojskowe oraz istnienie ugrupowań militarnych skierowanych przeciwko ZSRR — nie pozwala Związkowi Radzieckiemu na zrównanie liczebności swych sił zbrojnych ze stanem liczebnym wojsk USA przy ich zredukowaniu do 2,5 miliona żołnierzy, jeśli jednocześnie nie zostanie podjęte zobowiązanie do dalszej redukcji sił zbrojnych tych mocarstw do 1—1,5 miliona żołnierzy jak to proponowały poprzednio same Stany Zjednoczone i ich partnerzy.

Jednocześnie z redukcją sił zbrojnych, rząd radziecki proponuje, aby częściowe porozumienie przewidywało zobowiązania w dziedzinie redukcji zbrojeń i wydatków wojskowych.

Ważne miejsce w propozycjach radzieckich zajmuje sprawa likwidacji baz wojskowych na obcych terytoriach oraz stacjonujących tam jednostek wyposażonych w broń atomową, jak również sprawa podjęcia kroków mających na celu redukcję wojsk czterech mocarstw w Niemczech, sił zbrojnych Związku Radzieckiego, stacjonujących w krajach Układu Warszawskiego i wojsk Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, stacjonujących w krajach NATO.

Propozycje radzieckie przewidują następnie ustanowienie odpowiedzialnej kontroli międzynarodowej.

Rząd radziecki postanowił wyrazić zgodę na wysunięcie przez mocarstwa zachodnie propozycję dokonywania zdjęć lotniczych w pewnej strefie nie tylko w Europie, lecz także na Dalekim Wschodzie. Strefa ta obejmowałaby Syberię Wschodnią, Kamechatkę i Sachalin, czyli obszar o powierzchni około 7.200 tysięcy kilometrów kwadratowych, oraz Alaskę i zachodnią część Stanów Zjednoczonych, czyli obszar o powierzchni około 7.070 tysięcy kilometrów kwadratowych.

Nowe propozycje radzieckie obejmują także dwa zagadnienia, które nabierają obecnie wielkiego znaczenia. Projekt deklaracji w sprawie nie używania broni jądrowej, wysuwany przez Związek Radziecki, zawiera propozycję potępienia propagandy wojennej i propozycję nieprzenoszenia walki ideologicznej do dziedziny stosunków między państwami.

Kancelerz NRF oburzony...

BONN (PAP)

Kancelerz Adenauer przekazał we wtorek ambasadorowi ZSRR w Bonn Smirnowowi utrzymywanie w agresywnym tonie list, w którym oburza się, że w nocy ZSRR do Bonn z 27 kwietnia, ostrzegającej koła bońskie przed przekształceniem NRF w arsenał atomowy, nie uwzględniono rozmowy, jaką kanclerz przeprowadził kilka dni wcześniej ze Smirnowem.

W rozmowie tej Adenauer zapewniał ambasadora, że NRF nie myśli o zbrojeniach atomowych, jednakże z noty radzieckiej wynika, że w Moskwie nie dano wiary tym zapewnieniom.

W zgodzie z hasłami

Polski Październik, który zdobył serca i umysły milionów Polaków jeszcze raz potwierdził, że przywrócił słowom treść, że oto zapoczątkował w życiu naszego kraju czasy zgodności hasła z czynami, z prawdą naszych idei.

Niech się święci 1 Maja — zawołanie międzynarodowego proletariatu — Poznań przyjął za swoje. Mieszkańcy naszego miasta byli rzeczywistymi autorami wczorajszego Święta.

Od wczesnych godzin rannych we wszystkich dzielnicach Poznania panował uroczysty nastrój, którego chyba kulminacyjnym punktem było spotkanie na Stadionie 22 Lipca.

Udekorowane ulice witały przechodniów; napisy na domach mieszkalnych i gmachach publicznych pozdrawiały uczestników licznych pochodów, jakimi z wszystkich stron Poznania śpieszyli na 1-majowy miting ludzie pracy. Na Rynku Łazarskim i Jeżyckim, na Wildzie i Starym Mieście robotnicy i pracownicy fabryk i instytucji wraz z rodzinami formowali się w sprawne szyki pochodów. Zegar uliczny przy Placu Wiosny Ludów wskazywał godzinę 9.25, kiedy na placu ukazała się czołówka kolumny Starego

Miasta. Prowadził aktyw KD PZPR. W szeregach uczestników pochodu widzieliśmy przewodniczącego Prezydium MRN — Fr. Frąckowiaka, przedstawicieli WRN i młodzieży. Dużo młodzieży. Kobiety z dziećmi, proporce, sztandary — składały się na imponujący przemarsz tej dzielnicy. Nad gmachami domów ukazał się samolot rozrzucający ulotki 1-majowe. Od strony ul. Dzierżyńskiego zbliżyły się już pierwsze szeregi mieszkańców Wildy. W odrębnej kolumnie kroczyli pracownicy H. Cegielskiego. Udało, choć skromne emblematy, napisy określające nazwy poszczególnych fabryk — i kwiaty... W grupie cegielszczyków kroczyła w stroju ludowym Bamberka, tuż za nią czwórka chłopców z gołąbkami pokoju.

Na błoniach wildeckich ruch. Wozy-bufety MHD i PSS-u. W nich piwo, kiełbasy — porcja z bułką — 3 zł. Grupy harcerzy i „prywatnie” przychodzących na 1-majowe uroczystości poznaniaków, zalegają już teren wildeckiej „Sandki”. I wreszcie Stadion. Na trybunach portrety przywódców klasy robotniczej. Na wschodniej Marksa, Engelsa, Lenina. Na trybunie zachodniej Cyrankiewicza, Gomułki i Zawadzkiego. Więcej portretów nie było. Niecka boiska

skiego podnoszą się tłumnie siedzący na trybunach poznańscy w żywiołowych pozdrowieniach witając gości.

Gospodarz miasta, a równocześnie przewodniczący Miejskiego Komitetu Obchodu 1 Maja — Franciszek Frąckowiak, zapowiada otwarcie uroczystości. W tym momencie najpierw przed honorowej trybuny wylatują wypuszczone przez 10-letniego Grzesia Szalka cztery gołębie, a potem zrywa się w powietrze chmura tych ptaków. Rozbrzmiewa hymn narodowy. Równocześnie Polskie Radio transmituje przemówienie I sekretarza KC Władysława Gomułki. Zebrani wysłuchują w skupieniu słów wygłaszanych w Warszawie do całego narodu. Po przemówieniu — „Międzynarodówka” i przez głośniki dobiegają odgłosy salutu armatniego, jakim stolica kraju wita 1 Maja.

Znowu zrywają się oklaski kiedy przed mikrofonem zainstalowanym na stadionie staje generał Spychalski, który przekazując pozdrowienia ludowi Poznania od Komitetu Centralnego partii i odrodzonego Wojska Polskiego mówi o historycznych zadaniach polskiej klasy robotniczej. Przypominając cele międzynarodowego proletariatu Spychalski podkreśla, że poznane robotnicy, którzy jako jeden z pierwszych stanęli kiedyś w okresie kapitalizmu do walki o sprawę postępu i wyzwolenia narodowego, tak dzisiaj rozumiejąc, że wyzwolenie społeczne nie odłączone jest od wyzwolenia narodowego, stają do walki o zwycięstwo Polskiego Października.

Jedyną gwarancją osiągnięcia i rozwoju mas robotniczych — mówi gen. Spychalski — jest solidarność proletariatu na całym świecie. Kończąc swe przemówienie minister obrony narodowej przekazuje zebranym zapewnienie, że: „Wojsko Polskie nie zawiedzie w obronie Ojczyzny Ludowej, bo z ludu wyrosło i ludowi służy”. Okrzykami „Niech żyje!” poznaniacy przyjmują słowa mówcy i znowu rozbrzmiewa „Jeszcze Polska nie zginęła”.

W imieniu wojewódzkiej organizacji ZSL, w imieniu chłopów pozdrawia z kolei zebranych przedstawiciel WK ZSL, Zdzisław Nowak.

Chłopi polscy — powiedział on — a szczególnie chłop Wielkopolski, który w ubiegłym okresie szczególnie ciężko odczuli skutki niewłaściwego ustalenia sojuszu robotniczo-chłopskiego i jego wypaczeń, pomni tradycji wspólnych walk o wyzwolenie społeczne, w których na równi z robotnikami płacili krwią i życiem, szybko otrząsnęli się z atmosfery przynębień i stanęli do pracy na roli, aby jak najwięcej chleba dostarczyć klasie robotniczej, klasie, której zawdzięczają zwycięstwo Polskiego Października.

Wspominając następnie o stojących przed chłopstwem zadaniach w zakresie produkcji rolnej — mówca zapewnił zebranych, że ZSL-owcy w codziennych wspólnych działaniach z członkami partii u-macniają będą sojusz robotniczo-chłopski, cementując go wspólnym, codziennym wkładem ofiarnej pracy i współzawodnicząc w tym szlachetnym i patriotycznym obowiązku wobec Ojczyzny.

Gdyby chcieć wyliczyć — powiedział następny mówca, przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu — Szmidt — tylko zasadnicze zmiany, w wyniku których życie nasze stało się lepsze, byłaby to pokaźna lista. Na liście tej znalazłyby się niemal wszystkie sprawy, które stanowią zawsze ogólnonarodowy program odnowy. Pojęcia: suwerenność i demokracja, wolność i praworządność — nabrały rzeczywistej treści. Uczucie optymizmu i nowych nadziei rodzi się z wiary we własne możliwości, z przekonania o słuszności obranej w Październiku drogi i z gospodarskiego rachunku osiągniętych już zmian na lepsze.

Sporo miał kłopotu organizatorzy uroczystości pierwszomajowych na Stadionie z przedstawicielami naszego najmłodszego pokolenia. Setki dzieciaków w wieku przedszkolnym i młodzieży szkolnej jakby na umówiony znak zerwały się z trybun poprzez boisko, przypuszczając szturm do loży honorowych. Młodzi entuzjaści gen. Spychalskiego długo oblegali przedstawiciela Wojska Polskiego i rządu i dopiero szczęśliwa interwencja popularnego Stanisława Strugarka — wujka Ceśka, sprawiła „repatriację” młodocianych zapaleńców na trybuny. W ogóle jeśli chodzi o Strugarkę, który prowadził konferansjerkę w części kulturalno-rozrywkowej, to... ale o tym już w odrębnym omówieniu tej pierwszomajowej imprezy.

HEL



Michałina Gawrych ma już 68 lat, ale w tańcu bije wszelkie rekordy 18-latek. Widzimy ją w „akcji” w takt muzyki naszych dudziarzy.

Radością silni...

Mój koncert pierwszomajowy miał dwóch konferansjerów. Jednego „oficjalnego”, którego donośny głos przekazywały wypełnionym „po barierach” trybunom ogromne megafony i drugiego, mówiącego prawie szeptem, ale przecież nie mniej wyraznie. Ten drugi, niewidoczny, wtrącił swoje trzy grosze czasem złośliwie, czasem ironicznie, nie kiedy ze smutkiem, innym razem i żalem. Ten drugi, to było — wiecie — takie małe złośliwe licho, które budzi się czasem w człowieku nie wiadomo dlaczego i po co... Chyba żeby dokuczyć. Ale ma jedną zaletę: zawsze jest — bestia — szczerą, aż do przesady.

Trybuny falowały ponad ciemnymi pasami bieżni kolorową mozaiką wiosennych, barwnych okryć widzów, wiosenny porywisty wiatr przynosił zewsząd oderwane odgłosy śmiechu i rozmów. Na estradzie pojawili się pierwsi artyści. Pierwszomajowa piosenka, odbiła się tysięcznym echem na trybunach.

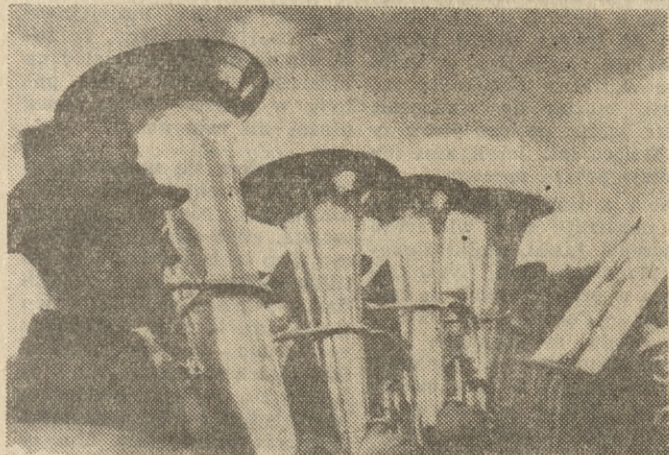
należy przecież do tych, które — jak chleb na śniadanie — nigdy się nie żnują. Orkiestra zebrała zastrużone brawa także za ognistą polkę, huraganowymi oklaskami nagrodzono kujawiak w prześlicznych, łowickich pasiakach, potężne salwy śmiechu wywołał monolog Kamińskiego i humor Strugarka. I wtedy właśnie po raz pierwszy odezwał się drugi konferansjer. Szeptem, nie zwracając uwagi na tamtego, oficjalnego, ani na te przynieszone przez wiatr radosne odgłosy z trybun. Mówił, że to mu „nie pasuje”. Że owszem, on także uważa, że 1 Maja to święto radości, ale przecież święto specyficzne, inne od wszystkich.

Kiedy przy wejściu poczerwieniało od odświętnych ludowych strojów słynnych wielkopolskich dudziarzy — przycichł. Potem zaczął się entuzjazmować. Wydaje mi się, że nawet walił brawo. Melodie mazura nucił razem z tysiącami ludzi. Ale na no wo rozszerzył się przy lubelskiej polce, kiedy zobaczył tancerzy wirujących w piruetach wyjętych jakby żywcem z rock and rollu. Zaczął bardzo głośno protestować przeciwko tego rodzaju europeizacji, potem z westchnieniem wspominał o naszym narodowym upodobaniu w przesadzie i wreszcie zupełnie zasmucony szepnął coś o purpurowym jak krew goździku — pięknym symbolu majowego święta. I chociaż wiatr próbował go zagłuszyć minę miał smutną i nie dał się przekonać. Orkiestra skoczonym marszem zagłuszyła wreszcie jego głos, a śpiewane przez chór ludowe piosenki wypogodziły oblicze. Dopiero kiedy na bieżni Stadionu wkroczyli przy odgłosach werbli zwarte szeregi harcerzy w tradycyjnych zielonych mundurkach, kiedy na trybunach wzmożł się gwar, kiedy zobaczył, jak za rumienione mamy rozpoznawały swoich synków — głos jego zespolił się w jeden okrzyk radości z tysięcznymi głosami widzów i nawet z do nośnym, wzruszonym głosem „oficjalnego” kolegi.

Kiedy po skończonym koncercie szliśmy szeroko płynącą gwarą falą tłumu przez słoneczną ulicę, pod łopoczącymi na wietrze flagami, rozsmakowując się w specyficznym zapachu i smaku tego niezwykłego święta, mój drugi konferansjer próbował raz jeszcze podjąć dyskusję. Ale... nie chciało mi się gadać. Pokazałam mu uśmiechnięte twarze idących wokół ludzi, kazałam posłuchać ich rozmów. Umilkł. Może się zastanawiał. Pewnie, że nie czas na głupi, wrzaskliwy entuzjazm kiedy u nas jeszcze czasem i chłodno i głodno. Ale są przecież i takie narody dla których uśmiech jest dewizą życiową. Śmiech to nie tylko zdrowie. To także sztuka. Zaniedbalśmy straszliwie tę uroczą dziedzicę sztuki. Niektórzy wdale jej nie znają. Musimy się jej na nowo uczyć. Przy nauce — wiadomo — bywają pomyłki, ale po co się na nie złościć. A nauczyć się przecież tej sztuki ki warto. Radością także możemy być silni.

M. V.

Wanda CHILA



Kolejarze — ci dopiero mają parę i tu na pełnych „obrotach”...

WIOSNA na trybunach

Cały stadion w wielkim skupieniu słucha przemówienia Gomułki. Po chodniku okalającym górne trybuny, przechadza się grupka „młodzieńców”, z wyglądu i zachowaniem — koników lub chuliganów. Przez głośniki rozbrzmiewają dźwięki Międzynarodówki. Wstaje 60 tysięcy ludzi, milkną trybuny, ale nie hałaśliwa grupka.

Zamknij gębę, jeden z drugim i stan jak się należy — rozległo się z tłumu.

I co powiecie — chuligan, ten postrach kin, restauracji, zaciemnionych ulic — posłusznie milknie i staje na baczność...

☆

Było to w czasie przemówienia młn. Spychalskiego. Widownia i Stadion im. 22 Lipca nie były jeszcze świadkami takiego widowiska. Oto bieżnia i boisko zamieniły się w tor wyscigowy, po którym ruszyło kilka setek dzie ciarni w kierunku trybun. Okrążyły ją i po chwili z mikrofonu, do którego przemawiał minister, dobiegał gwar... jak na boisku szkolnym w czasie przerwy. A potem, po przemówieniach, wszystkie co do jednego, wróciły na swoje miejsca. Jeszcze nigdy nie widziałem tak grzecznych dzieci...

☆

Kiedy spojrzano się po trybunach, odnosiło się wrażenie, jakby ktoś ułożył wokół trybun gigantyczny samodziół w wiosennych kolorach. Wszystkie kolory teńczy bluzek, sweterków, sukien, płaszczy i kostiumów zebranych manifestantów płci nadobnej, przetykały swą gamą ciemne, odświętne ubrania mężczyzn. Tylko w jednym miejscu wybijał się kwadracik białych czepków i kitle młodzieżowych pielęgniarzy.

To była wiosna na trybunach...

(za)

zieleni się świeża trawa, a tuż za czarnym szlakiem bieżni wyrastają ściany wału coraz bardziej zapełniające się ludźmi. Wkrótce widać już tylko głowy przy głowie. Jest na pewno 60 tysięcy. Na murawie przy bieżni, skracając czas oczekiwania na początek uroczystości, tańczy 68-letnia Michałina Gawrych z ubranym w szamotulskim stroju partnerem-kobziarzem.

Godz. 9.50 — rozbrzmiewają syreny. Na Stadion wchodzi poczta sztandarowa. Za nimi w grupie przedstawicieli partii i władzy ukazuje się minister obrony narodowej — gen. Spychalski. Czynny i dotąd sprawnie działający głośnik nie awizuje przybycia przedstawiciela KC partii, a przecież zrywają się oklaski. Burzliwe owacje. Wszędzie, gdzie dostrzegają znaną już Poznaniowi sylwetkę gen. Spychalskiego.

Okazuje się, że kobiety mają czasami rację. Moja sąsiadka która pracuje w MPK, twierdziła, że rano tramwaje nie będą kursowały. Nie wierzyłem. Zatelefonowałem do MPK, gdzie poinformowano mnie, że tramwaje jeżdżą normalnie. Tymczasem, kiedy znalazłem się przy pętli na Dębcu, okazało się, że... nieprawda. No, cóż, trzeba się spieszyć. Tym więcej, że do stadionu daleko, a czasu na piesze dojście pozostało niewiele.

Forsowny, marszowy krok — nie przeszkodził mi jednak zauważyć, że ul. Dzierżyńskiego była jakaś inna. Nie tylko dlatego, że dekoracja Zakładów im. H. Cegielskiego była tym razem w odróżnieniu od lat ubiegłych skromna, ale także wymowna! I nie tylko dlatego, że posuwający się barwny tłum był w nastroju iście niecodziennym. Po prostu odczułem, że dziś jest święto. Nie widziałem uroczystości pierwszomajowych przed wojną — byłem młody, no, a poza tym mieszkalem na bezludziu. Ale pamiętam 12 powojennych obchodów pierwszomajowych. Takich jak wszystkie.

Czy jednak ten trzynasty obchód pierwszomajowy był inny? Na pewno!

Ale znow — nie tylko dlatego, że centralna uroczystość odbywała się na stadionie (proponuję nagrodę Nobla dla

pomysłodawcy). Po prostu dlatego, że na tym stadionie należało... być. Żadne bowiem pióro nie może opisać tego, co działo się na „widowni”. Tu (nie przesadzam) nie wystarczy słowo: entuzjazm. Szczery, niewymuszony, bez kontroli personalników.

Nareszcie! Nareszcie nasz ubiegłoroczny Październik wyhodował kwiaty zaufania i szczerzej radości.

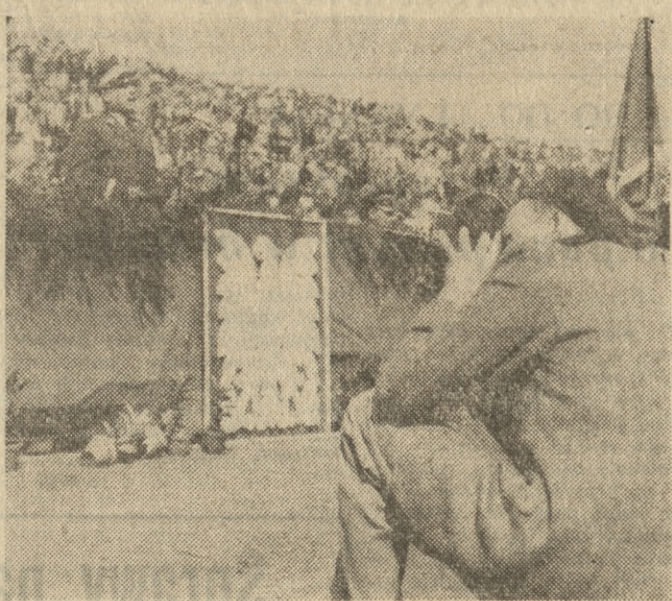
O, właśnie — radość. To słowo jest na pewno bardziej upojne niż jakikolwiek narkotyk. Czyż ci dziarsko maszerujący harcerze nie przypomnieli mi — byłemu drużynowemu — i wielu innym — wspaniałych dni bez troskiej młodości? Ileż w tej, nieco zaimprovizowanej, defiladzie harcerzy, było naszego, polskiego ducha!

Szkoda. Szkoda, że nie jestem poetą i nie mogę wiernie odtworzyć tego, co widziałem. Zresztą kierownictwo redakcji przy ustalaniu składu osobowego „ekipy sprawozdawców” — mojej osoby tym razem nie wzięło pod uwagę. Mimo to, a właśnie dlatego, dla zaspokojenia „własnego ja” — napisałem.

M. H.

☆

Im bliżej stadionu, tym większe widać było grupy ludzi, zdążające na trybuny. Wokół stadionu ruchome bufety. Ubrana w białe kitle obsługa nie ma



Byli także i goście z Zachodu. Nasz fotoreporter uchwycił jednego z nich, kiedy ten utrwalał fragmenty naszej robotniczej uroczystości.

ŻALUJĘ, ŻE NIE JESTEM POETĄ

O czym piszą inni?

I tym razem przedstawiamy Wam „mieszankę prasową”, omawiając bieżące artykuły pochodzące z różnych gazet i dotyczą one zupełnie różnych spraw.

List otwarty do Ministra Sprawiedliwości stu osiemdziesięciu ośmiu pracowników Centralnego Zarządu Konstrukcji Stalowych, Ministerstwa Budownictwa i instytucji pokrewnych — wy drukowała „Trybuna Ludu”. Autorzy listu nawiązując do zdumiewająco niskiego wyroku, zapadłego w procesie o zabójstwo stolicznej forteliano w Warszawie, wspominając bestialskie zamordowanie abs. Politechniki Warszawskiej M. Ormana w Bukowinie przez miejscowego awanturnika — domagają się „warunków bezpieczeństwa dla obywateli”.

Podpisujemy się pod tym listem oboma rękoma i przy pominięciu napawające głębokim niepokojem wyroki: Łódzki (za zastrzelenie żony — 7 lat więzienia) i lubelski (oficer za zastrzelenie uczestnika zabawy — 9 lat).

Razem czy osobno? — zastanawia się (pas) na łamach „Życia Warszawy”. Autor rozważa, nawiązując do dyskusji w warszawskim Kregu „Wigry” kwestie kodyfikacyjne w harcerstwie, stwierdzając chyba słusznie: „...rozwoj chłopca i dziewczyny w okresie dojrzewania, a nawet znacznie wcześniej, przebiega tak różnie — zainteresowania, upodobania, stany uczuciowe są tak inne — że łączenie tej młodzieży we wspólne drużyny i prowadzenie wspólnych zajęć jest kulą u nogi i nigdy nie może dać pozytywnych wyników. Jeżeli do tego dodać, że dojrzewanie płciowe i zainteresowania seksualne dają w tym okresie żywo znać o sobie — wychowawca, łącząc chłopców i dziewczęta podczas wspólnych zajęć, otrzymuje niespodziewane i niezamierzone efekty.”

A oto o czym pisze (Wys) w jednym z artykułów „Expressu Wieczornego”: „...w sklepach warszawskich ukazało się ostatnio dość dużo kosmetyków, pochodzących z wytwórni prywatnych, po cenach kilkakrotnie wyższych niż wyroby państwowe... Ostatnio zaobserwowano masowe wykupywanie kremu „Nivea”. Istnieje uzasadnione podejrzenie, że jest on po prostu pakowany przez spryciarzy w inne pudełka i sprzedawany po grubo wyższej cenie.”

Kanciarze są, jak się okazuje, niewyczerpani w pomysłowości.

Sięgnijmy ponownie do „Życia Warszawy”, w jednym z jego numerów W. Skulska omawia sytuację hotelowo-wczasową Zakopanego („Zapisano na straty”). Okazuje się, że na przykład „Orbis” miejscowy przyniósł w roku 1956... 2 400 000 zł deficytu. Autorka snuje rozważania na temat czy pobyt na czasach powinien kosztować mniej, aniżeli utrzymanie za ten sam okres w domu (faktycznie opłata ulgowa — 14 dni za 220 zł do tego się sprostować), następnie zastanawia się nad ewentualnością zróżnicowania opłat w domach czasowych, kończąc: „Najmniejszy głos w swoich sprawach ma w Zakopanem Miejska Rada Narodowa... pomóżcie jej. Albo przynajmniej nie przeszkadzajcie!!!”

I jeszcze raz „Trybuna Ludu” i... Jerzy Putrament, który w swych „Notatkach polemicznych” zajął się tak na pozór nieważnym problemem, jakim... miejska zielen. Putrament reasumuje: „Myślę, że wśród hasła na 1 Maja powinno być się znaleźć najskromniejsze: Nie deptać trawników! Albo raczej, ponieważ z epoki gołego administracji przeszliśmy do epoki łagodnejszej — hasło: Szanuj zielen!”

Opr.: P. Z.

Mam pytań kilkoro

Nie wiem czemu to przypisać — tak jakoś jednak się dzieje, że ludzie piszą na pracę rad narodowych, ale... na temat doskonalenia ich struktury i działalności rzadko zabierają głos nawet sami radni. Przypadła mi w udziale rola podjęcia tego niewdzięcznego raczej tematu, pomijanego najczęściej na łamach gazet. Pozwólcie zatem, że do „Myśli laika” (patrz „Głos” nr 101/57) dorzucę jeszcze uwag i pytań kilka.

Zajmę się z kolei niektórymi sprawami, związanymi ściśle z funkcjonowaniem prezydium i samych rad. Na wstępie chciałbym się zastanowić nad potrzebą istnienia aż trzech stanowisk zastępców przewodniczącego Prezydium WRN. Traktując sprawę ironicznie, można by szukać uzasadnienia tego stanu rzeczy w... instytucji trzech wicepremierów. Serio: widać, przepisy każą zdecydować przewodniczącemu w zbyt wielkiej ilości spraw, w rezultacie nie może im podobać i potrzebuje znacznej pomocy. Byłoby na pewno pożyteczne dokonanie krytycznej oceny zakresu spraw, zastrzeżonych do załatwiania tylko przez pre-

wodniczącego; w rezultacie najpewniej dwóch zastępców mogłoby objąć kierownictwo najważniejszych wydziałów lub zarządów, jednocześnie zaś przesunięte na kierowników wydziałów (zarządów) kompetencje podniosłyby ich autorytet i zmusiły do odpowiedzialności za powierzone im sprawy.

Na marginesie chciałbym wypowiedzieć się przeciwko członkostwu kierowników wydziałów (zarządów) w ścisłym prezydium rad, zaś ogólnie za zmniejszeniem składów prezydium z kilkunastoosobowych do kilkusobowych.

A propos prezydium: nieustannie zachodzi wśród obywateli, mieszanie pojęć. Ludzie utożsamiają np. Prezydium WRN, a więc grono czołowych działaczy Wojewódzkiej Rady, z Prezydium WRN — urzędem. Aż się prosi, jeśli nie zająć poważniejsze zmiany w strukturze rad, aby termin: prezydium — zachować rzeczywistości tylko w odniesieniu do grona osób, stanowiącego prezydium rady; aparat zaś rady nazwać — przykładowo — Urzędem Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu.

Bardzo chyba potrzebne byłoby dobieranie kierowników organów wykonawczych rad (zarządów), Poznańskiej Rady Narodowej i Wojewódzkiej, w drodze konkursów. Na pewno skończyłoby się wówczas z systemem „rozglądania się”, kto spośród najbliższego otoczenia członków prezydium nadawałby się na to czy inne stanowisko, a wyłowiłoby się może ludzi ongiś „rozrobionych”. Myślę, że tymi sprawami zajmować mogłyby się „zreformowane” wydziały kadr rad.

Powszechnie wiadomo, że na ogół jest tak: prezydium kierują radami, a wydziały prezydium (zarządy) — komisjami rad. Powinno być akurat odwrotnie, ale... Składy rad są raczej słabe i wspomniany układ sił jest odbiciem istniejącego stanu rzeczy. Praktyka ponadto (frekwencja na sesjach, aktywność określonej tylko grupy radnych) uczy, że rady są zbyt liczne. Poznań ma radnych aż 575!!! (MRN — 150 + 5 DRN). Zasada o priorytecie jakości przed ilością powinna nasunąć również pewne wnioski przy pracach nad ordynacją wyborczą.

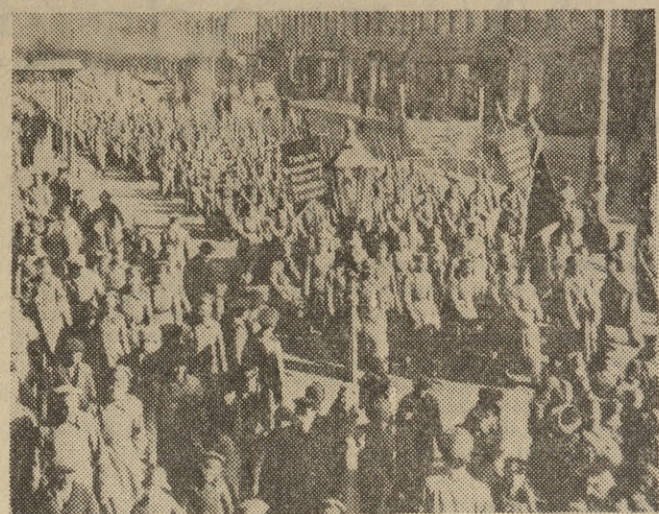
Oto inne, „dorywcze” propozycje, zmierzające do wzmocnienia rad:

Kierownicy wydziałów (zarządów) moim zdaniem, nie powinni być członkami komisji; członkom komisji należałoby wypłacać diety (mniej radnych, ale lepszych — te same wydatki, lecz większe na każdego radnego i współpracownika rady). Uważam za niesłuszne powoływanie (zawsze zresztą według życzenia prezydium) na każdej sesji przewodniczącego i sekretarza obrad; właściwszy byłby wybór na cały rok.

Czy Oddział Rad Wydziału Organizacyjnego Prezydium WRN nie powinien być sekretariatem Rady? Czy nasze rady nie mają zbyt wielu słabych komisji — zamiast kilku silniejszych? Czy radni na sesjach nie powinni zajmować miejsc — dla dania możliwości lepszemu wyrobieniu sobie zdania o ich pracy — według przynależności partyjnej? Czy nie nadszedł czas obalenia przepisu z 1954 r. według którego tylko WRN ma prawo występować o zwolnienie od zajęć zawodowych radnego?

Zdaje mi się, że nad tymi sprawami należałoby pomyśleć. Model naszych rad narodowych powinien być wypracowany — w oparciu o praktykę i teorię — również w szczegółach.

P. Z.



PRZED 40 LATY

Demonstracja oddziałów rewolucyjnych garnizonu Petrogradzkiego — w maju 1917 r.

Fot. — CAF

Historyczna konfrontacja

Postanowiłem dokonać pewnego eksperymentu, a mianowicie zebrać wrażenia kilku uczestników podróży polskiej delegacji do siedmiu krajów Azji, po to, aby za pomocą cudzych wrażeń wyrobić sobie swoje własne i zerknąć nieco głębiej niż pozwalają oficjalne informacje i wypowiedzi.

Oplaciło mi się to sowicie, bo na przykład sam nigdy nie wpadłbym na pomysł przewrotowania historii i stwierdzenia, że w tej chwili wizyta polskiego premiera w Delhi albo w stolicy Kambodży zaliczyć można do wydarzeń, które zasłży po raz pierwszy od tysiąca lat. Jeżeli ktoś nie wierzy, proszę sprawdzić.

No i w tym właśnie można się dopatrzeć tym większego znaczenia faktu, podkreślonego przez premiera Cyrankiewicza w przemówieniu na lotnisku; że Polska przestała być dla wielu mieszkańców Azji czymś anonimowym. Dla mnie sformułowanie to jest bardzo trafne. Można przecież znaleźć jakiś kraj z opisów, można stykać się z jego istnieniem przy okazji różnych wydarzeń międzynarodowych, można nawet utrzymywać stosunki dyplomatyczne i kulturalne, a jednak nie wiązać nazwy tego kraju z niczym zdecydowanie konkretnym i utrwalać w pamięci. Wtedy właśnie zachodzi anonimowość.

Gdy jednak przed obliczem tysięcy zgromadzonych ludzi w jakimś mieście Indii stanął wysoki mężczyzna i przemówił do nich w niezrozumiałym języku, anonimowość została przerwana. Paradoks, ktoś powie, przecież nieznaną język podkreślił obcość. A właśnie, że nie. W tym wypadku język nie gra roli, najważniejszy jest fakt, że słowo Polska

związało się z kimś konkretnym, że utkwiło w pamięci widzów.

Jeżeli ktoś sądzi, że dla polityków, dla członków parlamentów, dziennikarzy, a więc ludzi na ogół mniej podlegających bezpośrednim wrażeniom, a równocześnie lepiej obeznanych z całym światem, nie ma znaczenia moment bezpośredniego zetknięcia się z jakąś osobistością zagraniczną — ten popełnia błąd. Na tym właśnie polega umiejętność polityka i męża stanu, że zostawia on za sobą wrażenie na ludziach, że efekt jego pobytu w jakimś kraju trwa dłużej niż sam pobyt.

Ale dałem się unieść zapędowi do refleksji trochę ogólniejszych. Nie bez powodu zresztą, gdyż właśnie przypomniałem sobie spotkanie przed kilku dniami w warszawskim parku z pewnym opalonym mężczyzną, którego opaleniznę bez trudu scharakteryzowałem jako egzotyczną. No i okazało się, że była pochodzenia indyjskiego, bo tam naszą delegację przebywała dłuższy czas „na wolnym powietrzu”. Mniejsza jednak o opaleniznę, ważniejsze okazały się wrażenia owego znajomego. Jego zdaniem największe znaczenie wizyty polskiej w krajach azjatyckich polegało na bezpośredności, z jaką problemy polskie po raz pierwszy odbiły się w opinii publicznej tych krajów. I tutaj mój rozmówca podkreślił, wcale nie kryjąc się z najwyższym uznaniem, „wielką zasługę osobistą premiera Cyrankiewicza, który w każdej sytuacji przyciągał uwagę gospodarzy umiejętnością udzielania odpowiedzi na wszystkie pytania. Kto wie, jak to bywa trudno, ten nie zdziwi się temu podkreśleniu. A przecież pamiętać trzeba, że gospodarzami polskiego premiera i towarzyszącymi mu osób byli mieszkańcy Azji, przedstawiciele narodów, które w ciągu tysięcy lat kształtowały własną kulturę, rozwijały sztukę subtelnej analizy wszystkiego, co ktoś inny mówi lub czyni.

Tysiące lat rozwoju kultury z jednej strony, a cuda techniki dwudziestego wieku z drugiej — oto co musiało pozostawić wrażenie na uczestnikach polskiej grupy, gdy odrzutem TU-104 w ciągu paru godzin przebyli przestrzeń wielu tysięcy kilometrów, przenosząc się z Europy do Azji.

Azja przeżywa dziś niezwykłe czasy. Tam nowoczesność zjawia się właśnie w swej najbardziej atrakcyjnej postaci, osiągnięcia techniki demonstrowane są szczytowymi formami. No, i chyba nam, gdy zaczniemy zacieśniać stosunki z krajami azjatyckimi, przyjdzie pokazać się od tej strony.

Nie będzie to łatwe, gdyż przecież sami u siebie musimy nadać za postępem technicznym innych krajów. Ale też z drugiej strony nie powinniśmy zaprzepaścić tej „drobnej roboty”, którą pozostawiła podróż polskiej delegacji.

Premier utorował drogi — tak można powiedzieć. Tymi drogami pójdzie polski handel, polska propaganda polityczna i kulturalna. Oby efekty były zawsze tak dodatnie, jak tym razem.

ARGUS



Demonstracyjny pochód związkowców angielskich w Londynie. Napisy na transparentach głoszą: „Precz z bombą wodorową”.

Fot. — CAF

RADIO DO... ŁYKANIA

Przepraszam, co panu piszczy w brzuchu?

(API)

To nie jest wcale żart, bo z takim, a najwyżej nieco inaczej sformułowanym pytaniem za jakiś czas będzie się poważny profesor medycyny zwracał do swoich asystentów. Na podstawie zaś owego piszczenia w brzuchu profesor będzie mógł postawić właściwą diagnozę, albo zmienić rozpoznanie, ustalone poprzednio — bez radia — w przewodzie pokarmowym.

Bo właśnie o radio idzie. Instytut Badań Medycznych Fundacji Rockefellera w Nowym Jorku ogłosił w połowie kwietnia wiadomość o skonstruowaniu „malutkiego nadajnika radiowego, który ma wędrować przez przewód pokarmowy pacjenta i sygnalizować zmiany, które tam zaszły. Wynalazcą aparatu jest lekarz nowojorski dr. John T. Farrar, konstrukctorem zaś — rutynowany radiotechnik firmy RCA, jeden z pionierów techniki elektrycznej, Vladimir Kosma Zworykin.

Malutki nadajnik, wygląda jak większa pastylka, średnicy około 1 cm, wysokości 2 milimetrów i zamknięty jest w plastikowym pudełeczku. Pacjent połknie go, a w drodze przez przewód pokarmowy aparatu nadaje słabe sygnały, które można mierzyć w mikro-woltach z odległości kilkudziesięciu centymetrów. Czułliwość impulsów wydobywających te sygnały zmienia się zależnie od nacisku na gumową membraną, która znajduje się z jednej strony aparatu. Np. w żołądku czułość zmniejsza się, a zwiększa po wejściu aparatu do jelit. Gdy lekarz pracuje równocześnie przy pomocy nadajnika i fluoroskopu, wykazującego jego pozycję, może ustalić pewne trudne do diagnozy schorzenia, jak np. zapalenie jelita grubego.

Ale nie na tym się kończy fantazja wynalazcy i konstruktorów. W tej chwili pracują

już nad tym, aby aparatu mógł nadawać informacje o temperaturze i stanie kwasoty. Zapowiadają natomiast już z góry, że nie obiecują telewizji z przewodu pokarmowego. Z braku światła w tych okolicach. Szkoda!

arg.

Sprawy najmłodszych obywateli

Miliard złotych łoży państwo na utrzymanie przedszkoli w mieście — 120 milionów na przedszkola i dziecięce na wsi. Czy to dużo, czy mało? Jaka jest ocena dotychczasowej pracy przedszkoli i jakie perspektywy jej rozwoju? Oto sprawy, które były tematem dyskusji na konferencji prasowej, zorganizowanej przez sekcję wychowania przedszkolnego Związku Nauczycielstwa Polskiego, przy współudziale przedstawicieli Ministerstwa Oświaty.

Z opieki i wychowania w przedszkolach miejskich korzysta w tej chwili 307 tys. dzieci. Stanowi to 29 proc. dzieci w odpowiednim wieku (od 3 do 7 lat). Z tego 70 proc. to dzieci te liczby wskazują na poważne niedostatki. Dla przewidywania ich konieczne jest wyśledzenie nowych środków finansowych. Ponieważ dotąd dzieci w przedszkolach były żywione na koszt państwa, a odpłatność rodziców była minimalna (w sumie około 80 mln. złotych), Ministerstwo Oświaty i ZNP postulują, by już od przyszłego roku szkolnego ci rodzice, których łączne zarobki przekraczają 3000 złotych miesięcznie w pełni pokrywali koszty wyżywienia dziecka, dopłacając 135 zł. Według danych szacunkowych przyniosłaby ta reforma 10 mln. zł. Jest to suma stosunkowo niewielka. Sama zasada wydaje się jednak ze wszelkich miar słuszną. Dotychczasowe uprzywilejowanie rodziców, których dzieci korzystają z pracy, w tym czasie

szkole, i to rodziców dobrze sytuowanych, wydaje się niesprawiedliwe.

Palącym problemem jest sprawa przeładowania przedszkoli. Zasada, w myśl której każdej pracującej matce przysługuje prawo do umieszczenia dziecka w przedszkolu, nie opiera się na realnej bazie. Chcąc ją respektować, wydziały oświaty prezydium rad narodowych łamały z kolei inne normy. Niejednokrotnie na dziecko przypadało, zamiast przewidzianych 2 m 40 cm powierzchni w sali przedszkolnej, 60-80 cm kwadr. na jedną wychowawczynię zamiast 30 dzieci — 40. W obecnej chwili budżet inwestycyjny Ministerstwa Oświaty, obejmujący również budownictwo przedszkoli, został obcięty do jednej trzeciej planu resortu. Ponieważ Ministerstwo Oświaty koncentruje swoje wysiłki na budowie szkół (istnieje obowiązek szkolny), w praktyce nowe budownictwo przed szkół zostało zahamowane.

W tych ciężkich warunkach konieczne jest zaostrzenie kryteriów rekrutacji dzieci do przedszkola. Dla matek pracujących można co najwyżej zachować pierwszeństwo w przyjmowaniu ich dzieci. Przede wszystkim rezerwuje się miejsce dla dzieci starszych. Na porządku dziennym staje również sprawa skrócenia zajęć w przed szkole do pięciu godzin, oczywiście dla tych dzieci, którym można zapewnić opiekę w domu. Trzeba tu mocno podkreślić, że wszelkie doświadczenia wskazują, iż dziewięciogodzinny pobyt dziecka w przed-

szkole jest zbyt wyczerpujący, ma jak najbardziej ujemny wpływ na jego system nerwowy.

W perspektywie, działacze oświatowi nie rezygnują jednak z upowszechnienia wychowania przedszkolnego. Wręcz przeciwnie, jeśli jednak dotąd przedszkole przede wszystkim spełniało „funkcję usługową” — zwałniano matki do produkcji — to obecnie pedagogzy podejmują ostrą walkę przeciwko traktowaniu tej instytucji jako „przechowalni dzieci”. Na plan pierwszy wysuwają jej wychowawcze funkcje. Planują osiągnięcie swego celu poprzez stopniowy proces obejmowania przedszkolem wśród sześciolatków, a potem młodsze roczniki (chodzi przede wszystkim o przygotowanie dzieci starszych do szkoły).

Podkreślenie wychowawczych funkcji przedszkola wiąże się z postulatem wyższego wykształcenia kadr wychowawczych. Już od przyszłego roku powstają specjalne instytuty dla wychowawczych przedszkolnych, do których będą przyjmowane absolwentki szkół średnich. Dotychczasowe 2-letnie licea przedłużone zostaną do lat pięciu.

W parze z podniesieniem kwalifikacji wychowawczyń musi iść również podniesienie ich uprawnień i zrównanie z pedagogami szkolnymi. Warto zwrócić uwagę na to, że obecnie wychowawczynie przedszkolne z wyższym wykształceniem korzystają z niższych dodatków do płac niż nauczyciele o podobnym przygotowaniu.

Pracownicy poszukiwani

Pracowników kwalifikowanych i niekwalifikowanych do pracy w kopalni pod ziemią zatrudni natychmiast Kopalnia Węgla Kamiennego „Niechówice” w Bytomiu-Niechówicach. Warunki pracy zgodne z układem zbiorowym pracowników zatrudnionych w przemyśle węglowym. Dla zamieszkałych w okolicy zapewnione w Domach Górnika. Bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych przy Kopalni „Niechówice” w Bytomiu-Niechówicach. K2297

Na stanowisko kierownika letniska zatrudni od dnia 1 czerwca 1957 r. Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Osiecznej, pow. Leszno. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K2464

5 kierowników gospodarstw, kwalifikowanych rolników, dobrych organizatorów na gospodarstwa, które przechodzą na rozrachunek własny zatrudni z miejsca Dyrekcja Zespołu PGR Baranów, p-ta Kieleczyłowy, pow. Miastko, st. kol. Barnowo. K2525

Mężczyzn do produkcji i transportu do stałej pracy przyjmą Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” Poznań, Staroleśka 18. Zarobek miesięczny od 1 200 do 1 800 zł. K2530

Kilku doświadczonych z praktyką kierowników gospodarstw poszukuje Dyrekcja Zespołu PGR Dąbie z siedzibą w Bytowie, woj. koszalińskie. Warunki pracy wg obowiązujących przepisów. Mieszkanie zapewnione. Komunikacja z Zespołem dogodna. Podania z życiorysem kierować pod wyżej podanym adresem. K2524

Na stanowisko ordynatora Oddziału Wewnętrzno ogłasza konkurs Dyrekcja Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze. Wymagany II stopień specjalizacji. Do podania należy dołączyć: 1. życiorys, 2. odpis zaświadczenia specj. II stopnia z zakresu interny, 3. ankietę personalną, 4. odpis dyplomu. K2527

Chalupniczyk do szycia konfekcji dziecięco-młodzieżowej przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. Grobla nr 25. Warunki do omówienia. K2531

Kelnerów(iki) zatrudnią w każdą sobotę i niedzielę do Zakładu Wypoczynku, Poznańskie Zakłady Gastronomiczne - Zachód Poznań, Ratajczaka 33. Wynagrodzenie 5 proc. od obrotu. K2533

Praca

Fryzjerka potrzebna. Poznań, Głogowska 45 (Jarmuszewski). 12097g

Uczniwą osobę (emerytkę) na kilka dni w miesiącu do dwójki dzieci (4-9 lat) poszukuje. Poznań, Dzierżyńskiego 43 m. 6. 12386g

Kobiety do pracy w ogrodnictwie oraz pomoc domowa potrzebne ogrodnictwo K. Grzegorzewicz, Poznań - Szczepankowo, Chotomińska 15, tel. 15-78, dojazd autobusem z Rataja, co 15 minut. 11990g

Rutynowana maszynistka przyjmie zaraz posadę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11996g.

Bielżniarki kwalifikowane, na koszułki męskie, potrzebne zaraz. Wynagrodzenie dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12012g.

Czeladników malarskich przyjmie. J. Pawlak, Poznań, Zwierzyniecka 6. 12016g

Pracownia portretów w Warszawie zatrudni uczniwych akwizytorów na portrety z Poznania i województwa na 30%. Oferty kierować do 14 maja br. Poznań, Przemysłowa 53 m. 26, Mieczysław Henschel. 12021g

Lekarz z Poznania poszukuje pomocy domowej samodzielnego do 2 dzieci z pełnym utrzymaniem i mieszkaniem, na wyjazd do Lublina. Zgłoszenia: Poznań, Rybaki 26 m. 3, Szelejak. 12064g

Emerytka lub pomoc domowa do 3 osób potrzebna. Centralne ogrzewanie, parter, osobny pokój, Poznań, Botaniczna 10 m. 1. 12071g

Pracownia portretów w Warszawie zatrudni uczniwych akwizytorów na portrety z Poznania i województwa na 30%. Oferty kierować do 14 maja br. Poznań, Przemysłowa 53 m. 26, Mieczysław Henschel. 12021g

Stanisława Zielazek
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 maja br. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.
W ciężkiej żałobie
mąż z córkami i rodziną
Poznań, Luboń. 12543g

Dnia 29 kwietnia 1957 r. zmarł w wieku 45 lat, śp.
Bartłomiej Balcerowiak
pracownik naszego przedsiębiorstwa.
W Zmarłym tracimy sumiennego i długoletniego pracownika oraz dobrego Kolegę.
Dyrekcja
Rada Zakładowa
Podstawowa Organizacja PZPR
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Obrotu Produktami Naftowymi
„CPN”

DERME
lub
PODOBNE TKANINY
również odpady kupuje: Wytwórnia Artykułów Technicznych, Poznań, Dąbrowskiego 79, tel. 91-04. 12167g

ZAKUPIMY
następujące maszyny: szwalniczą krajarę, sztorc, ręcz., na prąd, dziurkarkę bieliśn. na prąd, maszynę do szycia na prąd, typ. ciężk., piły tarczowe Ø30-40, szlifierkę tarczową Ø do 700.
Wagrowieckie Zakłady Drzewne P. T. w Wagrowcu, ul. Gnieźnieńska 30. K2485

Silnik elektryczny 4-5 kW kupię. Poznań, Zbąszyńska 4 m. 2, tel. 643-42. 11961g

Planino dobre kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11985g.

Kupię całkowite urządzenie kaszarni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12009g.

Kupię aparat fotograficzny nowszy model, możliwie z dodatkowym wyposażeniem (obiektyw wymienne itp.). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12019g.

Stanioł kupuję. Zgłoszenia: Poznań, tel. 638-46. 12042g

Opony nowe 2 szt. 500X16 kupię. Poznań, tel. 49-47, wżgl. 619-404. 12045g

Kupię samochód „Skoda” lub „Fiat”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12059g.

Kupię maszynę do robienia dziurek w krawieństwie lekkim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12062g.

Dyferencjał komplet do „Fiat 1100” kupię. Wiadomość: Poznań, ul. Szamotulska 77 m. 4, tel. 34-93. 12088g

Opony 15X500 względnie 525 — cztery komplety kupię. Wiadomość: Poznań, Szamotulska 77 m. 4, tel. 34-94. 12089g

Oponę 400X19, nową lub używaną kupię. Poznań, Fredry 12 m. 1. 12125g

Kupię cegły również z rozbiórki najmniej 500 szt. oraz barak do 20 m². Zgłoszenia listowne. Poznań 5, skrytka 2. 12163g

Kupię garderobiak, komplety materiałów do 2 łóżek, inleń czerwony andrychowski. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12166g.

Planino kupię. Szczegółowe oferty z podaniem ceny i marki do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12169g.

Urządzenie olejarni na sile kupię. Szczegółowe Oferty do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12170g.

Łodówkę większą na prąd kupię. Poznań, tel. 33-93. 12174g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulowych, nowe czesne drewniane, gieto, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świętlik, Poznań, Wrocławska 13. 11602g

Samochód 4-drzwiowy dobry sprzedam. Poznań, ul. Mylna 4 od godz. 14-16. 12067g

Samochód „Opel - Kadet” 4-drzwiowy sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 58 — w podwórzu. 12077g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulowych, nowe czesne drewniane, gieto, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świętlik, Poznań, Wrocławska 13. 11602g

Samochód 4-drzwiowy dobry sprzedam. Poznań, ul. Mylna 4 od godz. 14-16. 12067g

Samochód „Opel - Kadet” 4-drzwiowy sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 58 — w podwórzu. 12077g

WIĘKSZĄ ILOŚĆ
Paraformaldehydu
chemicznie czystego o granulacji do 0,25 mm
ZAKUPIA
Poznańskie Zakłady Materiałów Izolacyjnych w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 93.
Oferty wraz z próbką minimum 200 g składać pod powyższym adresem. K2528

OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl „BSA” 350 cm z częściami zapasowymi, bagażówką „Tempo” niewykonywaną, po emencie spiesznie sprzedam. Poznań, Findera 52. 11998g

Rower męski nowy oraz pralkę elektryczną sprzedam. Poznań-Wilda, Chłapewskiego 7 m. 14. 11964g

Motocykl 500 cm, głęboki wózek czeski sprzedam. Poznań, Kanakowa 7 m. 10. 12063g

Druk kółczasty pocynkowy biuro sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11965g.

Motocykl „BMW” 350 cm rok 1951 z lekką przyczepką w idealnym stanie sprzedam. Wojnowski, Poznań, Staszica 23, od godz. 16. 11999g

Wózek-autko koszykowy sprzedam. Poznań-Solacz, Śląska 1 m. 5. 11971g

Zamienię lub sprzedam prawie nowy motocykl BK 350 cm „Ira”, na „Avo”, turystyczny B. Poznań, Turystyczny 15 m. 3, od godz. 17. 11984g

Spacerówkę na łożyskach sprzedam. Poznań, Małeckiego 24 m. 7. 11987g

Planino, piecyk do łazienki na węgiel sprzedam. Poznań, Konńska 14 m. 1. 11994g

Samonaciągający zegarek naręczny sprzedam. Poznań, Popliński 9 m. 7. 12002g

Sprzedam złotą bransoletkę, piękny wyrób. Oferty Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12010g.

Wapno budowlane (większe partie) sprzedam. Starosta, Poznań, Findera 48 m. 1. 12014g

Sprzedam 2 przyczepy do ciągnika nośności do 10 ton. Poznań, Palacza 85. 12017g

Sprzedam kocioł miedziany 200 litr. oraz przyczepkę motocyklową bez podwozia, Poznań, Pamiętkowa 25 m. 3, od godz. 7-10. 12023g

Pilę taśmową Ø 70 żelazna, heblarkę z wyrówniarką, transmisję 3,50 zdłgą sprzedam. Roman Kacmarek, Łęki Wielkie, p-ta Łęki Wielkie, pow. Kościan. 12034g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250 cm lub zamienię na „WFM” za dopłatą. Sulmierzyce, Klonowicza 26, tel. 13. 12036g

Sprzedam wtryskarkę poziomą 18 g, silnik elektryczny 7 kW, 2900 obr./min, prase śrubową do 10 ton. Poznań, Prądzynskiego 21/22 m. 30, od godz. 15-17. 12037g

Sprzedam ładną spacerówkę. Poznań, Czerwonej Armii 76 m. 6. 12048g

Ciągnik „Deutz” 22 KM, na gumach, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Środa, Nowy Rynek 8, warsztat mechaniczny. 12053g

Sprzedam pianino. Poznań-Osiedle Warszawskie, ul. Powidzka 2 m. 3, Zgłoszenia od godz. 17-19. 12055g

Maszynę do mrozenia lodów dużą i małą — jak nowe, sprzedam. Cukiernia Kosiński, Puszczkowsko, Dworcowa 16. 12074g

Nutrie sprzedam. Zgłoszenia: Cukiernia Kosiński, Puszczkowsko, Dworcowa 16. 12075g

Sprzedam 2 pily taśmowe 70 cm i 20 cm (okarnię do drzewa. Poznań, św. Wojciech, 2-stolarnia. 12078g

Bramę żelazną z furtką sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12086g.

Sprzedam motocykl 200 cm w dobrym stanie. Górski, Poznań-Antoninek, Głowieniec 7. 12092g

Samochód „Mercedes” 170 w kabriolet sprzedam. Oglądać. Poznań, Garbary 3 (warsztat), godz. 14-16, lub tel. 830-41. 12095g

Sprzedam duży wiatrak 3-gankowy. Robiński, Kórnik, Wojska Polskiego 196. 12101g

Sprzedam dogcart na gumach w dobrym stanie. Poznań, Szamarzewskiego 47, Sujak. 12114g

Sprzedam mocarnie-czyszczarkę marki „Drehentleiter” cylindrowką w bardzo dobrym stanie, cena przystępna. Pawlik, Buszewo, p-ta i st. kol. Lubosin, pow. Szamotulę. 12107g

Spółdzielnia Pracy „Ton” w Poznaniu, Kraszewskiego 9b
SKUPUJE
do renowacji PIANINA
części do pianin oraz instrumenty dęte i smyczkowe.
Tel. 517-96 K2403

SPRĘŻARKĘ
na chlorometyl ca 2.000 cal.
KUPIMY ZARAZ.
Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia K2396.

Zamienię mieszkanie komfortowe, samodzielne, w centrum Poznania, na podobne w Warszawie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12018g.

Dwóch kawalerów (bracia) względnie jeden poszukuje pokoju pustego lub ujemowanego. Poznań, Wrocławska 3 m. 6. 12038g

Zamienię 2-frontowe, słoneczne pokoje z samodzielną kuchnią, wspólnym korytarzem, łazienką, na równorzędne względnie 3 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Poznań, Wypiańskiego 16 m. 7. 12041g

Zamienię trzy pokoje z kuchnią, zabudowaniami gospodarczymi, ogrodem w Trzcińcu Lubuskim na trzy lub dwupokojowe w Poznaniu, dzielnica obojetna. Wiadomość: Poznań, Śniadeckich 44 m. 1a, od godz. 15. 12044g

Kawaler uczący się i pracujący poszukuje pokoju, najchętniej samodzielnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12089g.

Zamienię 2 duże pokoje z wspólną kuchnią balkonem, 1 pr. we willi, na Sołcu, na duży pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12072g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, samodzielne, na pokój i oddzielny pokój z kuchnią. Poznań, Mostowa 26 m. 45. 12081g

Zamienię pokój z kuchnią samodzielną, na większe względnie równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12103g.

Mieszkanie willowe 2-pokojowe z kuchnią blisko Poznania oddam w dzierżawę. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 12105g.

Studentka pracująca spiesznie poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12127g.

Zamienię 4 1/2-pokojowe w śródmieściu na 2 1/2-pokojowe samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12136g.

Kawaler, technik pilnie poszukuje pokoju umiowanego, może być na przedmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12140g.

Zamienię pokój samodzielny przy ul. Grunwaldzkiej, na pokój z kuchnią samodzielną. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11970g.

Poszukuję pokoju z kuchnią, może być do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11979g.

Zamienię pokój z kuchnią, na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11981g.

Zamienię duży pokój z kuchnią, na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12000g.

Dwa pokoje z kuchnią, łazienką, balkonem, centralnym ogrzewaniem, I piętro w Szczecinie, na dwa pokoje z kuchnią, ewentualnie pokój z kuchnią w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, ul. Bojowa 7 m. 4. 12001g

Zamienię pokój 30 m² z przynależnościami, przy pl. Asnyka, na samodzielną mieszkanie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12006g.

Lokal ca 30 m² (sila woda, gaz) oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12011g.

Samotny pan, dobrze sytuowany poszukuje pokoju w centrum miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12013g.

Duży pokój z kuchnią, zamienię na równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12022g.

CO KWARTAŁ
MOŻNA WYGRAĆ SAMOCHÓD
posiadając
Premiową Książeczkę Oszczędnościową P. K. O.
Oddziały i Ekspozytury PKO przystąpiły już do wystawiania dalszych tego rodzaju książeczek. K2507

URZĄDZENIE
do
produkcji lodów
konsumpcyjnych na solankę kupimy spiesznie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. K2397

Parcelę 800 m² uzbudowaną sprzedam. Poznań - Ławica - Wydmy, ul. Odryczyńska 3. 12203g

Kupię domek 2 pokoje z kuchnią, zelektryfikowany, z ogrodem i chlewnikiem, w mniejszym mieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 23565p.

Sprzedam dom 7-izbowy, 2 morgi ziemi wraz z zabudowaniami, przy Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11958g.

Okazynie sprzedam gospodarstwo poniemieckie 12 ha obsiane, budynek w dobrym stanie, bez inwentarza, 2 km od miasta, wpłata wymagana 43.000 zł. Marian Szukała, Eniewy, ul. Poznańska 8, pow. Szamotulę. 11917g

Sprzedam dom piętrowy 9-izbowy, 4 piwnice, obszerne strychy, solidne zabudowanie gospodarcze z magazynem, w Czernejewie, pow. Gnieźno. Nadaje się na każde rzemiosło. Wolny pokój z kuchnią. Cena do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11980g.

Parcelę budowlaną 900 m² pod budowę domu jednorodzinnego przy al. Czechosłowackiej nieoparkowaną sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11991g.

Sprzedam trzy parcele o łącznym obszarze 1 1/2 morgi, w Staroleśce Wielkiej. Cena 65.000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Poznań, Kochanowskiego 22 m. 4. 11995g

Kupię domek-willę 3-4 pokoje z wygodami w Poznaniu. Warunek wolne mieszkanie. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12003g.

Parcelę 2,25 morgi lub połowę nadającą się pod budowę lub założenie ogrodu (ziemia pszenno-owocowa) 3 km od Krotoszy na blisko stacji kolejowej zelektryfikowane 55.000 zł, sprzedam. Czajka, Bożecin, pow. Krotoszyń. 12028g

Kupię domek 1-rodziny w Poznaniu blisko tramwaju, mam do zamiany ogólnoparkujący ogród 5000 m² z drzewami owocowymi, domkiem — 2 pokoje z kuchnią — wolne, zabudowane gospodarstwo, zelektryfikowane — blisko Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12085g.

Wzemię w dzierżawę domek 3-4-pokojowy, zelektryfikowany z ziemią 1 ha. Oferty z warunkami do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12090g.

Piękną willę 7-pokojową z małym ogrodem w mieście powiatowym (pomiedzy Poznaniem a Górzem) sprzedam. Ewentualnie z meblami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12093g.

Parcelę w Kobylnicy pod Poznaniem, położoną klimatycznie, pomierzoną (światło elektryczne), sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12098g.

Lekarskie
„Stoma” zakład rentgenologii stomatologicznej wykonuje zdjęcia zębów. Poznań, ul. Wolności 17, od godz. 15-18, prócz sobót. 11504g

Głos WIELKOPOLSKI
Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 16. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacji: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretariat redakcji: 649-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (mocny) — 629-52

Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Swierczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8-15.00, w soboty do godz. 13.00. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Raspraka w Poznaniu. K14

Różne
Przyjmuję zamówienia na drzwi i okna oraz wykonuję wszelką obróbkę drewna szybko i fachowo. Poznań, Artylezyjska 5, tel. 42-59. 11889g

Maszyny do szycia, wirów ki naprawia, dorabia części warsztat Poznań, Dzierżyńskiego 89. Kupujemy zniszczone maszyny. 8898g

Protezy zębów naprawiamy na poczekaniu. Laboratorium dentystyczne, Poznań, al. Marcinkowska 20. 11693g

15.000 zł, posiadam przystąpię do spółki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 23442p.

Do gabinetu dentystycznego dobrze zaprowadzonego, z powodu śmierci przyjmuję wspólnik, ewentualnie wydzierżawię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11633g.

W kuchenkach gazowych poprawiam znacznie warunki odbioru gazu, stracające bardzo wydajnie czas gotowania. Warsztat Mechaniki „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 11992g

Igły do podnoszenia oczek, najwyższej jakości polecam. Naprawy igieł, maszyn wykonujemy. F-ma „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 11993g

Pianina stroję, naprawiam. Drygas, Poznań, Chudoby 15. 11986g

Dzierżynkę do 3 lat przyjmuję na własne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12008g

Rzutka, uczelnią reńską zastąpi w kiosku, straganie również przystąpię do spółki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12045g.

Stolarni zlecę większe stałe zamówienia (szafy, biblioteki). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12055g.

Galwanicznych kapieli analizy i ekspertyzy wykonuje inżynier specjalista galwanotechnik — udziela także porad. Poznań, ul. Chudoby 14 m. 8, tel. 526-62. 12059g

Matrymonialne
Samotna lat 47 z dobrym charakterem, pozna pana w celu matrymonialnym, najchętniej leśnika, rolnika, emigranta mile widzianego. Poważne oferty do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11852g.

Starszy, zamożny kupiec pozna zgrabną panią, materialnie niezależną, posiadającą mieszkanie, w średnim wieku. Rozwiedziona niewykłuczona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11979g.

Panna lat 33 nauczycielką z mieszkaniem, materialnie niezależna pozna samotnego pana do lat 52, bez nałogów, wysokiego, Rozwiedzioną wykluczona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 11882g.

Panna z dobrym charakterem przystojna, subtelna, domatorka, pozna podobnego pana do lat 48. Rozwiedzioną wykluczona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12052g.

Krawcowa lat 40 z własnym domem, pozna uczelwego, religijnego rzemieślnika. Wdowiec z dziećmi mile widzianymi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 12082g.

Wszystkim samotnym, nie śmiełym, zawiedzionym w życiu przychodzi dyskretnie z pomocą popularne w Polsce Korespondencyjne Biuro Matrymonialne Poznań, skrytka 108. Na odpowiedź załącz znaczki 1,60 zł. 12063g

W 36 rocznicę Powstania Śląskiego

36 lat temu lud śląski chwycił za broń, by wyzwolić swą ziemię spod niemieckiego panowania. Bitwa o Górę św. Anny, jaką wówczas stoczyli powstańcy, była najbardziej autentycznym dokumentem przedstawionym światu, na którym powstańcy wypisali krwią swoją odwieczną prawdę, że ziemia śląska nigdy nie przestanie być polską.

W powstaniu tym brali również udział ochotnicy z Wielkopolski, Pomorza i innych dzielnic. Z okazji tej rocznicy w dniu 5 maja br., po nabożeństwie w Kolegiacie Farniej, za poległych w powstaniu, powstańcy zamieszkali na terenie Poznania i województwa, zbiorą się w lokalach Klubu Garnizonowego przy ul. Niezłomnych, gdzie odbędzie się koleżeńskie spotkanie. Uroczystości te organizuje Wojewódzka Komisja Środowiskowa Weteranów Powstańców Śląskich przy Zarządzie Okręgowym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. (kl)

Informujemy

Poznański Klub Dyskusyjny urządził dziś o godz. 18 w sali TPP-R przy ul. Ratajczaka 37 zebranie dyskusyjne, na którym prof. dr Czesław Łatawiec wygłosi odczyt pt.: „Czy likwidacja szkoły średniej?”.

Plenarne zebranie koła ZBoWiD na Jeżycku odbędzie się dziś o g. 18 w świetlicy WFUM przy ulicy Dąbrowskiego nr 81.

Na Poznańską Grę Liczbowa, na dzień 27 kwietnia br. wpłynęło 10.778 kuponów uniwersalnych. Z tego na nagrody I stopnia przypada 4.311,20 zł, zaś na nagrody II i III stopnia — po równej sumie 3.233,40 zł. W wyniku losowania wygrane padły na numery: 8, 10, 20, 22 i 39.

Dziś o godz. 19 w sali Klubu Fabrycznego H. Cegielskiego przy ulicy Dzierżyńskiego 223 odbędzie się próba chóru Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”.

„Przestępczość u nieletnich”, to tytuł wykładu, jaki dzisiaj o godz. 18 w sali 17 Coll. Minus wygłosi sędzia Sąd Powiatowego — Lucjan Wolski.

W związku z pracami kablowymi nastąpią krótkotrwałe przerwy w połączeniach telefonicznych w okresie od 1 do 10 maja w rejonie ulic: 23 Lutego, Al. Marcinkowskiego, Solnej, Pl. Wolności, Nowo-wiejskiego i Pl. Młodej Gwardii.

Politechnika Poznańska zawiadania, że kandydaci na studia techniczne, którzy składali w latach ubiegłych egzamin dojrzałości winni złożyć podania o przyjęcie i potrzebne dokumenty w terminie do dnia 15 maja w sekretariacie uczelni. Tegoroczni maturzyści składają podania za pośrednictwem szkół średnich. W gmachu Politechniki (przy pl. Curie-Skłodowskiej 5) uruchomiono punkty informacyjne dla kandydatów na I rok studiów. Czynny on jest codziennie w godz. od 8 do 14.

Teatry

OPERA — g. 19 „Śpiąca królewna”; POLSKI — g. 19 „Szlakanka wody”; NOWY — g. 19 „Pulapka na myszy”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Kryśka Leśniczanka”; KOMEDIA MUZYCZNA — (nieczynna) LALKI I AKTORA — g. 10 i 13 „O pieśku, co chciał być szczytką” i „Jas i Małgosia”; SATYRY — g. 20 „Jutro pogoda”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.15, 14.30, 17 i 20.15 „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli” (franc. 12 l.); 19 „Gra zespołu Kurta Henkela” (dokum.); BAŁTYK — g. 9, 11, 13, 15, 17 i 20 „Kanał” (polski 14 l.); 19 — filmy dokumentarne; MUZA — g. 9, 11, 13, 15, 17 i 20 „Nieśmiertelny garnizon” (radz. 12 l.); 17 — „Koncert na ekranie — „Ślask” (dokumentarny); RIALTO — g. 11.45, 13.30, 15.45, 18, 20.15 „Puccini” (włoski 14 lat); WARTA — g. 10, 13, 14 i 15 „Jeziore łabędzie” (dokumentarny), 11 i 12 „Pieciu leniuchów” (bajki), 16, 18 i 20 „Ostatni most” (austrijski 16 lat); HUTNIK (Antoninek) — g. 17 i 19 „Śledztwo” (radz. 14 lat); PIAST (Staroleka) — g. 17 i 19 „Nasze czasy” (włoski 16 l.); Wczasowicz (Puszczakowski) — g. 16.45, 18.45 „Zakończani z Villa Borghese” (włoski, 18 lat); FOTOPLASTIKON — g. 19 — 21 „Paryski ogród zoologiczny i botaniczny”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznań 249 m
15.10 — pieśni i tańce naszej ziemi, 15.30 — aud. dla dzieci, 16.15 — transmisja z zakończenia I etapu X Wyścigu Pokoju, 17.20 — muzyka, 17.40 — wielkopolskie kominki, 18 — laureaci konkursu piosenkarskiego, 18.35 — muzyka i aktualności, 19.15 — melodie taneczne, 19.30 — słuch. pt.: „Elksir ojca Gauchera”, 20.13 — kronika sportowa, 20.25 — chwila muzyki, 20.30 — Fala 56, 20.40 — Sullivan: uwertura taneczna, 20.50 — pieśni żydowskie śpiewa K. Inhaber, 21.10 — muz. taneczna, 22 — felieton, 22.10 — muz. operowa, 23 — muz. kompozytorów współczesnych.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 18.30, 19, 20 i 23.50.

Dziury pełnia

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa (chirurgia I i interna) ul. Długa 1/2 — tel. 40-04. Apteki: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostroroga 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, A. Lampęgo 2 i Główna 53. Poradnia: Przeciwwalkoholowa (al. Marcinkowskiego 21) — czynna w dni powszednie od godz. 10-20.

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)

(x)